Pelc, Janusz

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie z Działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Cenzura i autocenzura w literaturze polskiej XVI i XVII wieku

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 120-121

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

publicystyczno-naukowych (wspomnienie pośmiertne w „Le Globe" z 1837 r., prelekcje paryskie) oraz wątki mickiewiczowskie (tłumaczenia, „Jeździec miedziany", wiersze oryginalne) w późniejszej działalności literackiej Puszkina. Mickiewicz znalazł u Puszkina znacznie większe wartości niż te, jakie poeta rosyjski wyraził w wypowiedziach na doraźne tematy polityczne, o tych ostatnich więc nawet nie wspominał. Puszkin z kolei, wciąż obcując z utworami Mickiewicza, zdawał się na nowo przeżywać swoją z nim znajomość i ponownie przemyśliwać, przynajmniej w aspekcie moralnym, własne stanowisko wobec Polski.

Janusz Pelc

CENZURA I AUTOCENZURA W LITERATURZE POLSKIEJ XVI i XVII WIEKU

Problemem cenzury pragnę zająć się tu w szerokim znaczeniu tego słowa, nie ograniczając się tylko do oficjalnych instytucji cenzorskich. Cenzorem wobec twórcy może być bowiem także i jego protektor-mecenas, najbliższe środowisko, grono przyjaciół, rodzina. Cenzorem oraz czynnikiem aktów sprawczych autocenzury w jakimś stopniu stają się zamierzeni i rzeczywiści odbiorcy dzieł. Twórca bowiem liczy się z ich upodobaniami, opiniami, oczekiwaniami, gustami, stara się je zaspokoić, kształtować lub im ulegać. Liczy się z opiniami i pozytywnymi, i negatywnymi. Autocenzura może być wynikiem perfekcjonizmu twórcy. Bardzo często bywa jednak wynikiem działania przeróżnych przejawów cenzury, którym w różnym zresztą stopniu ulega twórca.

W wieku XVI obieg dzieł drukowanych przeważał wyraźnie nad obiegiem poprzez rękopisy. Większość autorów drukowała swoje dzieła. Przy tym niektórzy autorzy napotykali na sprzeciwy cenzury, czego przykładem krakowskie wydanie *Rozważań o poprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego z r. 1551 (konfiskata ksiąg o *O Kościele* i *O szkole*). Coraz wyraźniej odzywała się cenzura obyczajowa propagowana zarówno przez katolicyzm potrydencki, jak i przez konfesje reformowane. Stąd też i *Fraszki* Jana Kochanowskiego spotkały się z zakusami cenzorskimi wydawcy. Ich pełny kształt obronił autor w pierwodruku z r. 1584 (zmiany w wydaniach późniejszych). Niektórzy, nieliczni zresztą, pisarze renesansowi unikali druku. Andrzej Krzycki na przykład większość swych wierszy lirycznych i satyrycznych pozostawił w redakcji rękopiśmiennej (ułożone w zbiory, nawet z przedmowami autorskimi). Był szydercą i nie chciał się narażać ich wydaniem. W tym dopatruję się głównej przyczyny decyzji twórcy skazującej utwory te na byt rękopiśmienny.

W wieku XVII nastąpowało nasilenie zjawisk cenzury. Indeksom rzymskim (wydawanym już w XVI w.) towarzyszyły lokalne polskie indeksy ksiąg zakazanych, tępiące swawolne erotyki, druczki sowizdrzalskie. Nasilająca się cen-

zura obyczajowa godziła nawet w pisarzy skądinąd ultrakatolickich, jak Wespazjan Kochowski, którego 1/3 zbioru *Fraszek* cenzura skazała na byt rękopiśmienny, a i pozostała część wydana w r. 1674 wraz z *Lirykami polskimi* (*Niepróżnujące próżnowanie*) budziła zastrzeżenia biskupa krakowskiego i związanych z nim jezuitów (cenzurę rektora Akademii Krakowskiej oskarżano o zbytni liberalizm). Niewątpliwie nasilająca się cenzura była jedną z przyczyn polskiego „wieku rękopisów" (szczyt jego to druga połowa XVII i pierwsza połowa XVIII w., ale przejawy jego już występowały wcześniej, a trwały i później). Sądzę jednak, iż bardziej nad tym zaciążył brak skutecznego mecenatu nad literaturą.

Marian Jurkowski

PIERWSZE DWA WERSETY *BIBLII* JAKO LINGWISTYCZNY PROBLEM PRZEKŁADOWY

Analiza translatoryczna dwóch pierwszych wersetów Biblii może być przykładem studium dotyczącego krytyki tłumaczeń tekstów sakralnych jako zagadnienie z pogranicza lingwistyki, filozofii (teologii) i realioznawstwa. Bez współdziałania wymienionych (a także innych) dyscyplin nie jest możliwy ani adekwatny przekład tekstu biblijnego, ani odpowiedzialna krytyka takiego przekładu.

W referacie zanalizowano 77 przekładów w 45 językach (w tym 14 polskich i 8 niemieckich) dwóch pierwszych wersetów *Starego Testamentu*: Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna, i ciemności były nad głębokością, a Duch Boży unosił się nad wodami. W oryginale hebr. (pisownia uproszczona): Bereszit bara Elohim et haszamajim we et haarec. We haarec hajtah tohu wabohu we hoszeh al-pnei tehom we ruah Elohim merahafet al-pnei hammajim.

1) *bereszit*, na początku, in principio, am Anfang, v naczale etc. Dla tłumacza oprócz wyboru z synonimów ważna jest tutaj kategoria określoności/nieokreśloności, wynikająca ze znaczenia teologicznego „początku" jako „naszego" początku czasu i świata, a więc czasu i świata określonego. Języki dysponujące kategorią określoności w przekładach nie zawsze tę kategorię wyrażają; np. bułg. v naczalo i v naczaloto, włos. in principio i en el principio. Rolę determinatora pełni niekiedy dopełnienie (w tekście lub komentarzu), np. hiszp. en el comienzo de todo, ang. in the beginning of creation.

2) *bara*, stworzył, creavit, schuff, created, sotvoril etc. Czasownik hebrajski jest terminem teologicznym, odnoszącym się wyłącznie do czynności boskiej „creatio ex nihilo" i nie odnosi się np. do stworzenia Adama i Ewy. W przekładach najczęściej *bara* nie jest wyróżniane, chociaż mamy: sotvoril i sdelal, created i made, hat erschaffen i hat gemacht. Najczęściej występuje tutaj czas przeszły dokonany, momentalny (aoryst lub perfekt).